

Spoleczeństwo Mongolii podpisuje apel Światowej Rady Pokoju

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że akcja zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju czyni postępy w Mongolii Wewnętrznej.

Dotychczas w Mongolii Wewnętrznej zebrano 981.242 podpisy pod apelem, wzywającym pięć mocarstw do zawarcia paktu pokoju.

Sukces artystów poznańskich w SOFII

SOFIA (PAP). W dniu 10 bm. w Sofii w reprezentacyjnej sali koncertowej „Eulgaria” odbył się pierwszy koncert przybyłych do Bułgarii w ramach wymiany kulturalnej artystów polskich dyrektora i dyrygenta Opery Poznańskiej W. Biedzia-Jewa oraz artystów Opery E. Kossowskiego i F. Arno.

Na koncercie byli obecni członkowie działające polityczni, gospodarczy i kulturalni ludowej Bułgarii oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego w tej liczbie ambasador RP w Sofii A. Barchacz.

Orkiestra Filharmonii Sofijskiej pod batutą Biedzia-Jewa wykonała szereg utworów Moniuszki oraz Beethovena. Kossowski i Arno odpiewali m. in. arie z oper Moniuszki. Publiczność przyjmowała polskich artystów owacyjnie.

Robotnicy Moskwy i obwodu wykonali z nadwyżką plan w I kwartale br.

MOSKWA (PAP). W Moskwie ogłoszono wyniki wykonania planu gospodarczego Moskwy i obwodu moskiewskiego w I kwartale 1951 r.

Kwartalny plan globalnej produkcji Moskwy i obwodu moskiewskiego wykonany został w 103 proc.

Przemysł hutniczy wykonał plan w 104 proc., węglowy w 102 proc., przemysł budowy maszyn ciężkich w 100,7 proc., przemysł samochodowy i traktorowy w 102 proc., przemysł budowy obrabiarek w 102 proc., przemysł budowy maszyn rolniczych w 104 proc., przemysł materiałów budowlanych w 102 proc., przemysł lekki w 101 proc., i przemysł spożywczy w 105 proc., globalna produkcja przemysłu Moskwy i obwodu moskiewskiego wzrosła w I

Genne usprawnienia robotniczy

CZĘSTOCHOWA (PAP). Przewodnicza pracy z częstochowskich zakładów wyrobów filcowych — Maria Biała dokonała cennych usprawnień racjonalizatorskich. Skonstruowała przez nią specjalny kosz znacznie ułatwiający wyjmowanie z kwasów wyrobów filcowych. Pomysł Marii Białej został już zatwierdzony i jest stosowany w pracy.

Drugi wniosek racjonalizatorski polega na zastąpieniu żmudnego ręcznego wycinania z filcu kwiatów do gantów — wycinaniem mechanicznym.

Wzrasta liczba szkół dla pracujących

KRAKÓW (PAP). W 23 szkołach podstawowych dla pracujących w woj. krakowskim kształcą się ok. 2.500 uczniów. Z 2 szkół korespondencyjnych korzysta przeszło 1.100 osób.

Przy nowych szkołach podstawowych dla pracujących, których w przyszłym roku szkolnym powstanie 28, zorganizowane będą klasie wstępne przeznaczane przede wszystkim dla absolwentów kursów początkowego nauczania.

W nowym roku szkolnym uruchomionych będzie ponadto 10 punktów konsultacyjnych. Zespoły samopomocy w nauce złożone z aktywistów ZMP, ZSCh i Ligi Kobiet, otoczą opieką uczniów — szczególnie z wiejskich szkół dla dorosłych.



Rok VII AB Poznań, poniedziałek 14 maja 1951 r. Nr 131 (2229)

Przed Narodowym Plebiscytem Pokoju

Robotnicy i chłopi zapoznawają się z apelem Światowej Rady Pokoju

WARSZAWA. Apel Światowej Rady Pokoju, domagający się zawarcia Paktu Pokoju, paktu, którego podpisanie przez 5 mocarstw odrzuci od ludzkości niebezpieczeństwo wojny i pokrzykuje plany anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych — gorąco popiera cały naród polski.

Nie ma dziś w kraju zakątka, gdzie nie mówiono by o Apelu, gdzie nie wzbierałby gniew przeciwko ludobójcom amerykańskim, pragnącym w imię nikczemnych interesów garstki miliarderów siać śmierć i zniszczenia, jak to się dzieje na Korei.

Wiadomości napływające z miast i wsi mówią o olbrzymim wzroście świadomości politycznej najszerzych warstw społeczeństwa, o ich aktywności w ruchu obrońców pokoju.

Robotnicy huty „Kościszko”

Głównym tematem rozmów robotników huty „Kościszko” jest obecnie zbliżający się Narodowy Plebiscyt Pokoju. 600 agitatorów pokoju spośród załogi tej huty informuje swych towarzyszy pracy o przebiegu przygotowań do Plebiscytu, wyjaśnia jego cel i znaczenie.

„Wszyscy podpiszemy Apel Pokoju — mówi czołowy stalownik Polski, mistrz szwskich wytopów, Henryk Kowol — ci bandycy z Wall Street, ci opalsi fabrykanci broni zobaczą, że przeciwko nim są miliony uczciwych ludzi, że ci ludzie ujmują sprawę pokoju w swoje ręce i gotowi są jej bronić do zwycięskiego końca.”

Henryk Kowol, który osiągnął ostatnio nowy rekord w szybkim wytopie stali wraz ze znanym przodownikiem pracy, Florianem Gogolinem, są członkami oddziałowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Chłopi gminy Łanięta

Na wszystkich domach gminy Łanięta pow. kutnowskiego wiszą transparenty z hasłami, wzywającymi do gromadnego udziału rolników w Narodowym Plebiscytem Pokoju. Każde okno udekorowane jest gołębiami — symbolem pokoju.

Gminny Komitet Obrońców Pokoju zorganizował kilka sekcji. Najliczniejsza jest sekcja agitacyjno-propagandowa składająca się ze 143 osób, w tym 120 bezpartyjnych. Wygłaszane są prelekcje o Plebiscycie. Sześć zespołów świetlicowych propaguje na specjalnie zorganizowanych wieczornicach hasła Plebiscytu. Młodzież chodzi od wsi do wsi, wyjaśniając mieszkańcom treść Apelu i znaczenie Plebiscytu wobec zagrażającego ludzkości niebezpieczeństwa wojny, która przygotowują anglo-amerykańscy handlarze śmierci. W szkołach,

W Warszawie otwórzto pierwszy w Polsce gabinet ochrony pracy

WARSZAWA (PAP). W dniu 12 bm. oddany został do użytku robotników budowlanych stolicy wzorowy pierwszy w Polsce gabinet ochrony pracy w budownictwie mieszkaniowym.

Na uroczystość otwarcia przybyli m. in. minister budownictwa mieszkaniowego — Piotrowski, minister pracy i opieki społecznej — Rusinek.

Przemawiając na uroczystości — pos. Baryla podkreślił, że w nowej tej placówce BHP uczyć się będą podładowo zarówno robotnicy jak i inżynierowie i referenci BHP, jak walczyć w zakładzie pracy z lekceważeniem największego skarbu, jakim jest życie i zdrowie człowieka pracy.

Otwierając wzorowy gabinet ochrony pracy, sekretarz CRZZ — Drożdż — podkreślił, że Polska Ludowa już prowadzi nieublaganą walkę z pozostałościami gospodarki kapitalistycznej, dążąc do zapewnienia robotnikom jak najlepszych warunków pracy.

świetlicach, na akademiach prelegenci wygłaszają referaty na temat Apelu Światowej Rady Pokoju, domagającego się, aby Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Anglia, Francja i Chińska Republika Ludowa podpisały Pakt Pokoju — Apelu, który, jak wiadomo, aprobują Związek Radziecki i Chińska Republika Ludowa.

Młodzież ZMP i członkinie L. K. na Wybrzeżu

Młodzież ze Starogardu objeżdża okoliczne wsie i PGR-y, wygłaszając pogadanki na temat Plebiscytu. W Gdyni młodzież ze stoczni i portu po godzinach pracy urzędu wycieczki do podmiejskich gromad, w czasie których pomaga chłopom w pracach rolnych oraz przeprowadza z nimi rozmowy, w których wyjaśnia wielkie znaczenie złożeń podpisu pod żądaniem zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma mocarstwami.

Naród koreański żąda ukarania zbrodniarzy Agresorzy zatruli wodę bakteriami

PEKIN (PAP). Prasa chińska zamieszcza liczne artykuły i listy czytelników, wyrażające głębokie oburzenie w związku z ujawnieniem faktu używania

Sukces przemysłu Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów Czechosłowackiej Republiki Ludowej ogłosił wyniki wykonania planu gospodarczego za miesiąc kwiecień br. „Miesięczny plan globalnej produkcji przemysłu czechosłowackiego wykonany został w 103,1 proc. Globalna produkcja przemysłu w CSR w kwietniu br. wzrosła o 10,2 proc. w porównaniu z kwietniem ub. r. Przemysł ciężki wykonał plan kwietniowy w 102,8 proc., przemysł lekki w 104,3 proc., przemysł spożywczy w 101,8 proc.

Amerykańskie zamiary blokady Chin USA utrudniają dowóz zboża do Indii

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Delhi agencja TASS, dziennik „Indian News Chronicle”, omawiając zamiary USA przeprowadzenia morskiej blokady Chin pisze:

Zażądanie to interesuje nas zarówno z punktu widzenia polityki wewnętrznej jak i z międzynarodowego punktu widzenia. Wiemy, że jeżeli przystąpi się do realizacji blokady, będzie to stanowiło jedynie początek innych poczynań. Jeżeli blokada uda się, pociągnie to za sobą pogorszenie się sytuacji. Jeżeli blokada zakończy się fiaskiem — wywoła to o wiele jeszcze gorsze następstwa — rozszerzenie się strefy działań wojennych. Ale co się stanie z setkami statków, które mają przebiec do Indii zboże z Chin na mocy zawartych już transakcji i dalszych transakcji, o które toczą się rozmowy z Pekinem? Czy Indie mają ucierpieć na tym że uważa się za potrzebne przeprowadzenie blokady Chin i na tym że nigdy nie sympatyzowały z polityką amerykańską w stosunku do Chin?

MOD walczy o utrwalenie pokoju dziennikarze-podżegacze przeszli na służbę imperializmu

BUDAPESZT (PAP). W piątek, w drugim dniu obrad Komitetu wykonawczego Międzynarodowej organizacji dziennikarzy przemawiali m. in. Albert Norden (Niemiecka Republika Demokratyczna), Pietro Kitto (Albania), Wu Wen-Tao (Chiny), Jean Bedell (Francja) i Ferdynand Chaber (Polska).

Albert Norden omówił zdradziecką rolę podżegającej do wojny prasy zachodnio-niemieckiej.

Ostatnim mówcą na piątkowym posiedzeniu, był delegat Polski Ferdynand Chaber.

Na wstępie omówił on nikczemną rolę kapitalistycznej prasy w ideologicznym przygotowywaniu wojny, po czym sprecyzował najważniejsze zadania, stojące obecnie przed Komitetem Wykonawczym MOD.

Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy — oświadczył delegat polski, powinna głównie

Naród chiński profesuje przeciwko egzekucji Mc Gee

PEKIN (PAP). Chińska Federacja Pracy wystosowała następującą depezę do prezydenta Trumana:

— Chińskie masy pracujące protestują jak najbardziej stanowczo przeciwko straceniu niewinnego Murzyna Williama Mc Gee. Ta okrutna zbrodnia wywołała głębokie oburzenie wśród narodów całego świata, nie wyłączając narodu amerykańskiego i wzmocniła jeszcze bardziej ich wolę walki przeciwko reakcji i rasizmowi.

Chińska Federacja Pracy wysłała także depezę kondolencyjną do rodziny Williama Mc Gee.

Interwencji USA ponoszą ciężkie straty w Korei

PEKIN (PAP). W komunikacie, ogłoszonym w Phenianie w dniu 12 bm., dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podaje, że oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich odparły na odcinku wschodnim i zachodnim frontu kontratak nieprzyjaciela, zadając mu wielkie straty w ludziach i sprzęcie.

Na centralnym odcinku frontu nie zaszły istotne zmiany.

Robotnicy Rzymu walczą o podwyżkę płac

RYM (PAP). Pracownicy tramwajów, linii autobusowych i podmiejskich linii kolejowych przerwali w sobotę pracę na dwie godziny. Strajk ten jest dalszym ciągiem walki robotników tej kategorii na terenie całego Włoch w celu otrzymania podwyżki płac.

W sobotę odbył się też w Rzymie 24-godzinny strajk pracowników zakładów oczyszczania miasta, które są przedsiębiorstwami prywatnymi, pracującymi dla magistratu rzymskiego.

Ludność Niemiec Zachodnich wypowiada się przeciwko re-militaryzacji

BERLIN (PAP). Ankiety rozpisywane ostatnio przez dzienniki zachodni-niemieckie dowodzą, że przytłaczająca większość ludności Niemiec Zachodnich wypowiada się przeciwko polityce wojny prowadzonej przez rząd Adenauera i przeciwko re-militaryzacji Niemiec Zachodnich.

Wyniki ankiety rozpisywane przez ukazujący się w Heidelbergu dziennik „Die Wandlung” wykazują że 85 proc. czytelników domaga się położenia kresu re-militaryzacji.

Ankiety rozpisywane przez inne dzienniki daly następujące wyniki: „Frankfurter Neue Presse” — 88,3 proc. głosów przeciwko re-militaryzacji, „Kasseler Zeitung” — 94 proc., „Der Spiegel” — (Hanover) — 85,1 proc., ukazujące się w Fuldzie czasopismo katolickie „Mannin Der Zeit” — 90 proc. i ukazujące się w Frankfurtie nad Menem czasopismo „Die Tat” — 89 proc.

wysiłek skierować na zjednoczenie dziennikarzy w walce o pokój. W tym celu należy wzmocnić oddziaływanie na dziennikarzy pracujących w prasie kapitalistycznej, organizować ich akcje w obronie praw zawodowych, walczyć o izolację moralno-polityczną rozbijającą tę jedność dziennikarzy-podżegaczy wojennych.

Następnie delegat polski omówił problem korespondentów robotniczych i chłopskich oraz szkolenia kadr dziennikarskich i wyraził sugestie, że Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy powinna zorganizować wymianę doświadczeń w zakresie przygotowywania i kształcenia kadr dziennikarskich.

Z kolei Ferdynand Chaber przeszedł do omówienia antypolskiej i antynarodowej działalności dziennikarzy na emigracji, którzy w języku polskim piszą za pieniądze i pod dyktando „gieldziarzy z Wall Street i którzy przeszli na służbę wywiadu amerykańskiego imperializmu.

Delegat polski uzasadnił potrzebę sporządzenia listy dziennikarzy - podżegaczy wojennych oraz poinformowania ich o odpowiedzialności i postawił wniosek o wciągnięcie na tę listę takich rozbójników pióra jak Nowakowski, Zaremba, Ciołkosz i Kwiatkowski.

W zakończeniu Ferdynand Chaber zaproponował zwołanie konferencji z udziałem wszystkich grup dziennikarzy mitygujących pokój bez względu na różnice polityczne, rasowe i religijne.

Agresorzy zatruli wodę bakteriami

broni bakteriologicznej przez napastników amerykańskich w Korei.

Dzienniki chińskie popierają w całej pełni żądania ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Bank Hun-Junga i domagają się postawienia przed sąd i ukarania Mac Arthura i Ridgway'a.

Agencja Nowych Chin podkreśla, że wiadomość zamieszczona 10 maja przez prasę amerykańską o odznaczeniu generała Crawforda Samsa za zorganizowanie „środków badań bakteriologicznych” w Korei jest zaniżająca i świadczy o tym, iż amerykańscy imperialiści są już na tyle bezczelni, że nie starają się ukryć swych zbrodni.

Okazuje się obecnie — pisze agencja Nowych Chin — że podczas krótkiej okupacji niektórych obszarów Korei Północnej agresorzy amerykańscy zatruli studnie zarazkami nierzwykle śmiertelnymi i usiłowali wywołać wśród ludności epidemii ospy.

Pekiński „Dziennik Ludu” stwierdza, że zbrodnie interwencji amerykańskich nie mogą być dłużej tolerowane i domaga się surowego ukarania Mac Arthura, Ridgway'a, van Fleeta i wszystkich tych, którzy walczą tak nieludzka i nikczemną bronią, jak broni bakteriologiczną przeciwko broniącemu swęj wolności i niepodległości narodowi koreańskiemu.

Rośnie sieć przedszkoli

ŁÓDŹ (PAP). W woj. łódzkim ogółem istnieje 400 przedszkoli, które zapewniają właściwą opiekę 16.500 dzieciom.

W trosce o dostosowanie czasu pracy przedszkoli do potrzeb matek pracujących przedszkola czynne są 9 godzin. W okresie wzmocnionych robót polnych przedszkola w PGR i spółdzielniach produkcyjnych woj. łódzkiego czynne będą przez 10 godzin. Ostatnio dobiegają końca prace w miasteczkach i wsiach woj. łódzkiego przy budowie 27 nowych przedszkoli.

Chłopi pracujący popierają apel Światowej Rady Pokoju

WARSZAWA (PAP). W dniu Zielonych Świątek masy pracujących chłopów zgrupują się na tradycyjnych obchodach Święta Ludowego, które odbędą się we wszystkich gminach naszego kraju.

W tym roku przygotowania do Święta Ludowego i jego obchody stają się powszechną mobilizacją chłopów do Narodowego Plebiscytu Pokoju. Spośród uczestników zebranych gromadzkich do prac przy przeprowadzeniu Plebiscytu zgłosiło się tysiące chłopów, kobiet wiejskich i młodzieży, którzy działają jako agitatorzy, pogłębiając wśród ludności wiejskiej zrozumienie doniosłej roli składania podpisów na karcie plebiscytowej.

W woj. warszawskim

W przeddzień Święta Ludowego nad ostatnimi przygotowaniem do manifestacji pracowali chłopcy we wszystkich punktach obchodu, których jest w każdym powiecie kilka lub kilkanaście. Np. w woj. warszawskim przygotowuje się obchody w 194 miejscowościach, we wrocławskim — w 193, w

Z dniem 20 bm. wchodzi w życie nowy rozkład jazdy PKP

WARSZAWA (PAP). Dnia 20 maja br. wchodzi w życie nowy rozkład jazdy pociągów z ważnością na okres letni do dnia 6 października br. Zasadniczą cechą nowego rozkładu jazdy jest ogólne przyspieszenie przebiegu pociągów oraz zwiększenie ilości pociągów, zwłaszcza podmiejskich i miejscowych dla ludzi udających się do pracy i z pracy do domu. W nowym rozkładzie jazdy uwzględniona została również zwiększona frekwencja podróży w okresie letnim w związku z wyjazdami na wczasy. Totem zmian w ruchu pociągów dalekobieżnych zmierzają do powiększenia ilości pociągów łączących ośrodki przemysłowe z ośrodkami wczasowymi oraz przystosowanie godzin kursowania tych pociągów do potrzeb wczasowiczów.

lubelskim — 165, w krakowskim — 161, w łódzkim — w 160.

Sportowcy jadą na wieś

Na wszystkie obchody zapowiadają liczny przyjazd ekipy robotniczej wraz z zespołami artystycznymi i sportowymi. Najwięcej, bo około tysiąca ekip wyjedzie na obchody Święta Ludowego z miast i osiedli robotniczych woj. krakowskiego. Ekipa robotnicza z zakładów w Mościcach będzie się składać z 800 osób. W popisach sportowych, organizowanych przez LZS w Poroninie zapowiedziła

swój udział mistrzyni świata — Rakoczy.

Czyn Ludowy wykonany

W woj. poznańskim zamierzają wyjechać na obchody ok. 4000 młodzieży ZMP-owskiej ze wszystkich miast Wielkopolski.

Podjęty w tysiącach wsi Czyn Ludowy, którym pracujący chłopcy witają Narodowy Plebiscyt Pokoju, został już prawie wszędzie wykonany. Chłopi woj. katowickiego wykonali w 200 gromadach prace wartości 300 000 zł. Nad wykonaniem różnych zobowiązań w woj. zielonogórskim pracują z entuzjazmem chłopcy 1169 gromad, przeprowadzając prace melioracyjne, naprawiając drogi.

Radosny przebieg

„Dni Oświaty, Książki i Prasy“

WARSZAWA (PAP). Radosny nastrój cechuje przebieg tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy w całym kraju. Tematem licznych imprez jest walka naszego narodu o utrwalenie pokoju w imię ochrony naszego dorobku kulturalnego i oświatowego przed groźbą nowej wojny.

Na kiermaszach książkowych zorganizowanych w różnych punktach woj. lubelskiego największą popularnością cieszy się literatura marksistowska oraz dzieła znanych pisarzy — bojowników o pokój.

Ze wszystkich gromad województwa krakowskiego napływają liczne zgłoszenia do konkursu czytelniczego, ogłoszonego przez ZSCh pod hasłem upowszechnienia czytelnictwa. Gromady wyróżniające się w pracy społecznej i oświatowej otrzymują z okazji Dni — nagrody w postaci radioodbiorników.

Radiolodzy zakończyli obrady

W dniu wczorajszym zakończyły się w Poznaniu obrady XIV Zjazdu Radiologów Polskich. Uczestnicy zjazdu uchwalili rezolucję, w której solidaryzują się z apelem Światowej Rady Pokoju i wzywają wszystkich lekarzy radiologów w Polsce do wzięcia masowego udziału w Narodowym Plebiscytcie Pokoju.

urządzeń bibliotecznych, sprzętu sportowego itp. M. in. ostatnio wzięto radioodbiornik zespołowi świetliw spółdzielni produkcyjnej w Libertowie.

Związkowcy pomorscy urządzili dotychczas z okazji Dni 38 wystaw książek i prasy, 32 imprezy artystyczne oraz 92 odczyty. Ponad 300 zespołów gazetek ściennych w Bydgoszczy i województwie opracowało specjalne numery, poświęcone tematyce Dni.

W. BILLIG podsekretarzem stanu w Min. Poczci i Telegrafów

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. mianował podsekretarzem stanu w Ministerstwie Poczci i Telegrafów ob. Wilhelma Billiga dotychczasowego prezesa Centralnego Urzędu Radiofonii.

Uwaga, Czytelnicy!

We wtorkowym numerze „Głosu“ zamieścimy rozwiązanie konkursu 1-Majowego

„Kto pomaga, a kto hamuje“

oraz pełną listę zdobywców nagród.

W tym samym numerze ogłosimy

NOWY KONKURS

na zawartość histaminy. Sine jelitko królika miarowo kurczyło się i rozkurczało w zawieszonym roztworze podgrzewanym przez stojący pod cylindrem palnik. Było tu czyste i schludnie. Tuszczoza, odciągnęła na bok Wieczorka:

— Udaję, że zegar dobrze działa, ale wciąż przerywa pracę. Niech pan ich stąd szybko zabierze, bo może właśnie przerwać i igła stanie. To będzie źle wyglądało.

— Dobrze, zabiorę — uśmiechnął się Wieczorek. — Jutro zegar naprawimy. — Werk obracający bębniem, na którym igła notowała ruchy jelita był stary, znaleziony w warszawskiej piwnicy, nowego nie mogli nigdzie dostać. Komisja opuściła laboratorium.

Później odwiedzone dział fosfitu, dział galenowy. — To jest Magdalena Wieczorkowa — rzekł Seyda przedstawiając Krońskiemu Magdę. Przechodzi teoretyczne przeszkolenie pod kierunkiem magistrów Stefańskiego i Kuny. Będzie prowadziła hodowlę szczepu penicylinowego.

— Jakto, więc prowadzicie już kursy? — zawołał Kroński.

Tak. To nic nie kosztuje. Na kursy uczęszcza kilka osób. Wolontariusze.

Kroński porozumiał się wzrokiem z pozostałymi członkami komisji i nic już nie powiedział.

Po obejściu działu syntezy, gdzie roztargniony Werner, trzymając w ustach zgasły papieros, ledwo oderwał się od swych doświadczeń, aby przywitać się z przybyłymi, po obejrzeniu jeszcze kilku pawilonów produkcyjnych, warsztatów, gdzie już pełną parą pracowała ulubiona tokarnia Wieczorka — komisja stanęła przed ruinami wytwórni kleju.

Zapanowało milczenie. Członek komisji — inżynier budownictwa — nazwiskiem Pawelec — chudy, milczący jego-ność o niesympatycznej twarzy, z długimi włosami, które zrobiły go podobnym do zeszlówiecznego kolonisty — obcho- dził ruiny.

Wieczorek spojrział na panoramę okiem przybyłych. Rze- czywiście wyglądało to rozpaczliwie. Betonowe mury były potrzaskane, stropy wisiały na pokręconych w ogniu zbro- jeniach.

— I tu ma stanąć fabryka penicyliny? — spytał Kroński. Odpowiedział mu milczenie.

Budowniczy skończył oględziny. Patrzano nań pytająco. Kroński zagadnął:

— Wasze zdanie, inżynierze?...

Pawelec jeszcze milczał, jeszcze przyglądał się ruinom. — No cóż — rzekł wolno — budynek obszerny. — Spoj- rzał na Wąsowicza: — W Toronto nie jest większy? — Nie, nie większy. (Ciąg dalszy nastąpi)

Serdeczne powitanie zespołu „Mazowsze“ w MOSKWI

MOSKWA (PAP). W Moskwie w Centralnym Domu Pracowników Sztuki odbyło się spotkanie członków zespołu pieśni i tańca „Mazowsze“, który przybył niedawno do Moskwy z przedstawicielami sztuki radzieckiej.

Wieczór zainaugurowany został wykonaniem hymnów państwowych ZSRR i Polski. Po przemówieniu Hiacyntowej na scenie wniesiono wielki kosz kwiatów, a następnie dyrektor Domu Pracowników Sztuki — Filipow w imieniu przedstawicieli sztuki radzieckiej wręczył upominek kierownikowi zespołu Sygietyńskiemu.

Na program koncertu, który rozpoczął się „Pieśnią o Stalinie“ Błaniera, złożyły się polskie pieśni i tańce ludowe oraz utwory kompozytorów polskich i radzieckich. Widzowie gorąco oklaskiwali wykonawców.

Na zakończenie zasłużony artysta RFSRR — Bałaszow złożył gościom polskim serdeczne podziękowanie.

Władze Brestu szanują robotników

PARYŻ (PAP). Władze francuskie czynnie wykorzystując ciężką sytuację materialną bezrobotnych w Brest zaproponowały im, by wzięli udział w budowie lotnisk dla amerykańskiego lotnictwa w Alpach. Władze zagroziły, że zaprzestaną wypłaty zasiłków, jeśli bezrobotni nie zgodzą się przyjąć tej „nęcącej“ propozycji. Jednakże bezrobotni nie ulegli się tych groźb. Delegacja bezrobotnych udała się do prefektury i złożyła protest przeciwko tego rodzaju próbom złamania woli ludzi, którzy kategorycznie odmawiają budowy lotnisk dla Amerykanów.

Przyłączymy się do uchwały SRP

Konferencja księży bojowników o wolność we Wrocławiu

WROCLAW (PAP). Patriotyczne duchowieństwo Dolnego Śląska bierze masowy udział w przygotowaniach do narodowego Plebiscytu Pokoju agitując wśród rzesz katolików na rzecz utrzymania pokoju światowego i wzywając z ambon do gremialnego składania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

Na konferencji przedplebiscytowej, która odbyła się ostatnio we Wrocławiu, ponad 650 księży, zakonników i zakonnic, zadokumentowało swą postawę wobec zbliżającego się Plebiscytu Narodowego.

Zebrańi uchwalili rezolucję, w której m. in. czytamy: „Przyłączamy się do uchwały Światowej Rady Pokoju i postanawiamy wiać gremialny udział w Narodowym Plebiscytcie Pokoju.“

Równocześnie wzywamy wszystkich braci kapłanów, zakonników i siostry zakonne

Ambasador Korei Ludowej na audiencji u premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej pana Coj Ir.

W Brazylii szerzy się ruch obrońców pokoju

Tragarze nie dopuszczają do wywozu surowców

NOWY JORK (PAP). Z Montevideo donoszą, że policja brazylijska skonfiskowała 1-majowy numer gazety „Imprensa Popular“. Powodem konfiskaty było opublikowanie odezwy krajowego komitetu Komunistycznej Partii Brazylii. Odezwa wzywała brazylijskie masy pracujące do walki o pokój i poprawę warunków bytu.

„Imprensa Popular“ donosi, że brazylijska policja polityczna zakazała działalności Krajowego Ruchu Obrońców Pokoju oraz rozwiązała Brazylijską Ligę Obrony Swobód Obywatelskich. To sprzeczne z konstytucją zarządzenie faszystowskie zostało wydane po upływie miesiąca od chwili otrzymania przez prezydenta Brazylii Vargasa listu od Trumana, który „zalecał“ politykę „silnej ręki“ i rozprawienie się z brazylijskim ruchem demokratycznym.

Pomimo represji rządowych

USA wywierają nacisk na rząd hinduski

PRAGA (PAP). Jak donosi z Delhi korespondent agencji Telepress, powołując się na źródła miarodajne, Stany Zjednoczone wywierają silny nacisk na rząd hinduski, aby udzielił Amerykanom koncesji na wydobycie rud manganowych. Ambasador USA w Indiach Henderson oświadczył, że udział kapitalistów amerykańskich w eksploatacji złożu manganu stanowi jeden z warunków udzielania amerykańskiej „pomocy żywnościowej“ dla głodującej ludności Indii.

Montgomery szukał we Włoszech wrażeń

RZYM (PAP). Po zakończeniu podróży inspekcyjnej we Włoszech zastępca dowódcy naczelnego sił zbrojnych amerykańskiego wojska pólnocno-atlantycznego Eisenhowera — marszałek brytyjski Montgomery opuścił Rzym, udając się samolotem do Paryża. Dzienniki demokratyczne stwierdzają, że pobyt Montgomery'ego we Włoszech pozostawał w związku z rokowaniami w sprawie oddania St. Zjednoczonym baz wojskowych na terytorium Włoch.

naszej archidiecezji do poświęca w nasze ślady i spełnienia tego szczytnego obowiązku obywatelskiego dla dobra całej ludzkości.

Zdajemy sobie sprawę, że o pokój trzeba walczyć. Walka o pokój to nasz żywy udział w walce o wykonanie planu 6-letniego — w ramach frontu narodowego“.

I Kongres Nauki Polskiej rozpocznie obrady 29 czerwca br.

Prace przygotowawcze do I. Kongresu Nauki Polskiej, trwające przeszło rok są już na ukończeniu. Toczyły się one w 11 sekcjach podzielonych na 61 podsekcji i skupiły wszystkich wybitnych przedstawicieli poszczególnych dziedzin wiedzy — teoretyków i praktyków.

Komitet Organizacyjny, któremu przewodniczył prof. Jan Dembowski, postanowił zwołać kongres do Warszawy na czas od 29 czerwca do 2 lipca br. Będzie on obradował pod hasłem dalszego włączania nauki do budowy fundamentów socjalizmu w Polsce. W obradach Kongresu weźmie udział ok. 1500 osób z delegatami ZSRR, krajów demokracji ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i postępowymi uczonymi z Zachodu. (f)

w Brazylii szerzy się ruch oporu przeciwko przygotowaniom wojennym. „Imprensa Popular“ donosi, że w brazylijskim mieście San Salvador (Bahia) odbył się masowy wiec na znak protestu przeciwko wywozowi manganu do Stanów Zjednoczonych. Uczestnicy wiecu oświadczyli, że tragarze i robotnicy portowi Brazylii nie dopuszczą do wykorzystania cennych surowców brazylijskich dla wojennych celów imperialistów.

Miliony Chińczyków podpisują apel pokoju

PEKIN (PAP). We wschodnich prowincjach chińskich około 18 milionów osób podpisało dotychczas apel Światowej Rady Pokoju i wzięło udział w plebiscytcie przeciwko remilitaryzacji Japonii. W Szanghaju ponad 3.100 tysięcy obywateli chińskich złożyło podpisy pod apelem wzywającym pięć mocarstw do zawarcia paktu pokoju, a w Nankinie — około 6.400 tysięcy.

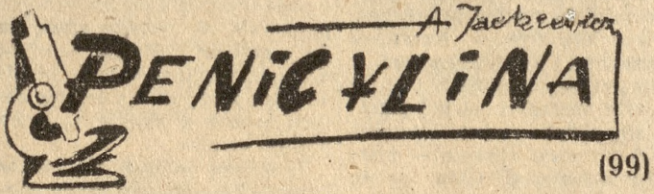
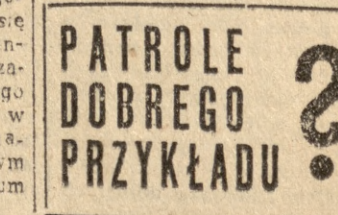
Wiadomości z ZSRR i krajów demokracji ludowej

Prasa radziecka opublikowała list robotników, inżynierów, techników i urzędników wielkiego kombinatu metalurgicznego w Kuźniecku do Józefa Stalina.

Autorzy listu meldują Stalinowi o swych osiągnięciach produkcyjnych w latach 5-latki powojennej i podejmują szereg konkretnych zobowiązań socjalistycznych, dotyczących przedterminowego wykonania planów produkcyjnych w 1951 r.

Do dnia 10 maja ponad 5 milionów 300 tysięcy obywateli bułgarskich złożyło podpisy pod apelem wzywającym pięć wielkich mocarstw do zawarcia paktu pokoju.

Dnia 10 bm. opuściła Polskę robotnicza delegacja Rumunii, która brała udział w obchodach 1-Majowych w Polsce.



Wieczorek ścierpił. Piątek mu opowiedział o swoim marnym, podkreślił również, że nie wierzy, aby mury wytwórni nadawały się do odbudowy. Trzeba im wpiery pokazać to, co zostało dokonane, a później dopiero prowadzić na ruiny. Pamiętał jeszcze jak swego czasu Wardas przestraszył się ruin.

Chciał się odezwać ale w tym momencie Seyda rzekł: — Dojdziemy i tam. Z początku pokaże poszczególne działy.

Wieczorek podążył za innymi. Z uznaniem myślał o Seydzie. Sprytny człowiek. Wspominał relację Piątka z rozmowy w hotelu. Jednak nie całkowicie podzielał entuzjazm inżyniera. Seyda ma jeszcze wiele złych stron, jest jeszcze za bardzo samowolny, jeszcze penicylina jest jego ambicją osobistą, a to, że nareszcie zaczyna dostrzegać załogę, że rozróżnia już poszczególnych ludzi, że ustępuje z dawnych pozycji, to wszystko nie wypływa z głębokiego przekonania, nie, jeszcze nie. Po prostu Seyda rozumiał, że w tym ambitnym przedsięwzięciu niczego nie dokona posługując się swoimi dotychczasowymi metodami. Piątek nie ma racji, ciesząc się przemianą Seydy, ma natomiast rację Zagórny. gdy mówi, że budowa fabryki to będzie wielki ogień. O tak. Jeżeli ten ogień przepali Seydę, wtedy Wieczorek pierwszy uzna go za swego. Ale ten moment jest jeszcze daleki.

Myśląc w ten sposób przechodził wraz z komisją dział po dziale. Obeszli hale, gdzie produkowano neosalwarsan. Wszystko tu szło rytmicznie, ludzie pracowali sprawnie, maszyny działały bez zarzutu. Tylko jeden Wieczorek wiedział, no i może Seyda oraz Piątek, ile trudu kosztowało brygadę uruchomienie agregatów. Przecież niemal cała produkcja nitre odbywała się w starych urządzeniach, które na miejscu, tu, w Piaskach zostały przystosowane do nowych potrzeb.

Później oglądano dział organopreparatów, niektórzy członkowie komisji przykładali chusteczki do ust i nosa, eh, eh uniknąć wdychania przyręko zapachu gotujących się wątrób, przysadek mózgowych, żołądków. W dziale kontroli Tuszczoza badała właśnie gotowy wyciąg wątroby

W 52 dniach dojrzałe pomidory



W końcu lutego br. dyrekcja Szpitala Powiatowego we Wrześni oddała pod opiekę ogrodnika St. Machowiaka — nowowbudowaną dla potrzeb lecznicy cieplarnię.

Machowiak zagospodarował ją nadspodziewanie szybko i nie zwlekając, zasiał w niej ogórki i pomidory, spodziewając się zebrać pierwsze plony w ciągu dwu miesięcy. Troskliwa opieka nad sadzonkami i rzetelny wysiłek ogrodnika wydały nie tylko nadspodziewany, lecz również przedterminowy plon. Po upływie 52 dni od chwili zasiania warzyw — Machowiak zebrał sporo ogórków, z których każdy okazywał ponad 12 kg oraz wyhodował większą ilość wspaniałych pomidorów. Można wyobrazić sobie, że jak wielką radością chorzy witają teraz smaczne szałki z świeżych ogórków.

Ale ogrodnik dokonał jeszcze jednego wyczynu, stosując wypracowane normy oszczędnościowe przy ogrzewaniu cieplarni. Machowiak zużywał zaledwie 37 kg. koku na dobę, uzyskując tym samym znaczną zniżkę kosztów wyprodukowania warzyw.

Takich ogrodników trzeba nam więcej. (st. St.)

Inż. mgr Kazimierz Jankiewicz

Uprawa roślin pastewnych w Wielkopolsce kryje wielkie możliwości

Rozpatrując warunki glebowo-klimatyczne w wojew. poznańskim przekonamy się, że największe trudności mamy z powodu braku odpowiedniej ilości opadów. Deficyt ten dochodzi do około 100 mm opadów rocznie.

Ten ujemny stan jeszcze więcej dotkliwie odczuwają rośliny pastewne. Z tych też względów musimy być bardzo ostrożni co do doboru roślin pastewnych, w zależności od

ich wymagań co do wilgoci. Długoletnie obserwacje w tej dziedzinie potwierdzają, że są rośliny pastewne, które posiadają mniejsze wymagania co do wilgoci, względnie które udają sobie dawać radę w tak często u nas występujących posuchach. Do roślin tych zalicza się czołową roślinę pastewną — lucernę.

Część plantacji przeznaczyć na produkcję nasion

Upowszechnienie uprawy lucerny tam, gdzie są odpowiednie warunki glebowe (obfitość wapna w glebie) powinna należeć do czołowych zadań Wydziałów Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Powiatowych Rad Narodowych. Troskliwie zaopiekowanie się nowo zakładanymi uprawami lucerny powinno należeć do obowiązków Powiatowych i Gminnych Instruktorów rolnych, albowiem lucerna daje 5 razy tyle białka z jednostki obszaru co żyto!

Do dalszych roślin pastewnych, które w naszych warunkach glebowo-klimatycznych doskonale zaaklimatyzowały się, zalicza się wykę ozimą, wysiewaną z żytem, pszenicą, inkarnatką lub w tzw. mieszance poznańskiej. Okazuje się, że jeszcze część gospodarstw mało- i średniorolnych nie docenia tej rośliny pastewnej. Mieszanka poznańska obok lucerny doskonale udaje się w wojew. poznańskim i tylko w wyjątkowo mroźnych zimach (bezsnieżnych) zajęć mogą wypradki jej wymarzania. Do zaliczenia wyki ozimej należy również zaliczyć i to, że schodząc z pola w drugiej połowie maja pozostawia doskonały przedplon pod inne rośliny pastewne, jak i ziemniaki, które po wywiezieniu dają obfite plony.

Z uwagi na to, że nie mamy dostatecznych ilości nasienia wyki ozimej Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium P. R. N. powinny nie dopuścić, aby plantacje wyki ozimej były w całości wykoszone na zielonkę. Część tych plantacji na-

leży przeznaczyć na wyprodukowanie nasienia, aby później we własnym zakresie zaopatrzyć w nie gospodarstwa mało- i średniorolne oraz spółdzielnie produkcyjne.

Trzecią z kolei jeszcze mało upowszechnioną rośliną pastewną jest **lubin pastewny**, zwany inaczej słodkim. Upowszechnienie uprawy lubinu ma doniosłe znaczenie dla naszego hodowli. Obfitość paszy zielonej, pożywej i smacznej, umożliwiła dzisiaj dzięki lubinowi utrzymanie inwentarza na glebach lekkich. Ziarno lubinu, zawierające blisko 300 gramów czystego strawnego białka, dostarcza wymienionej karmy treściwej. Wydziały Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Powiatowych Rad Narodowych powinny zaopiekować się posiadzanymi w powiecie plantacjami lubinu pastewnego i podobnie jak przy wywiezieniu pastarą się, aby dla potrzeb powiatu zabezpieczone było nasienie na rozmnożenie tej rośliny.

Kukurydza może zastąpić ziemniaki

W zwiększaniu baz paszowych nie można pominąć sianocznika, który może ze wszystkich uprawianych roślin pastewnych najlepiej sobie dać radę z brakiem wilgoci. Poza tym upowszechnić należy także dobrze nam znaną, a jeszcze nie docenianą seradellę. Wielkopolska posiada wiele gruntów podmokłych, sapałowych, na tych właśnie gruntach często udaje się seradella. Jest to roślina nie tylko cenna jako pasza, ale również w tych okolicach może być doskonałym przedplonem dla innych roślin. Mało jeszcze docenianymi i upowszechnianymi roślinami pastewnymi na terenie Wielkopolski jest kapusta pastewna i brukiew. Zakładanie rozsadników tych roślin pastewnych powinno należeć do programu prac Państwowej Służby Rolnej. Jak praktyka wykazuje, rozsada kapusty pastewnej, brukwi, można wysadzać po

wywiezieniu, jęczmieniu ozimym, a nawet i na podorany ściernisku po sprzączce żyta, przy czym jeszcze w tym samym roku otrzymuje się poważne ilości obfitej i pożywej paszy.

W bieżącej wiosennej akcji siewnej nie można pominąć kukurydzy, która dla nas ma doniosłe znaczenie jako karma zielona i jako ziarno. Jak wiemy, kukurydza nie stawia specjalnych wymagań glebowych, udaje się na tych samych glebach, na jakich uprawiamy ziemniaki. Zbiory ziarna kukurydzy w porównaniu ze zbożem są dwukrotnie a nieraz trzykrotnie większe, a jeśli się je jeszcze weźmie pod uwagę, że kukurydza może nam zastąpić ziemniaki i że te zagrożone są stonką ziemniaczaną, to upowszechnienie uprawy tej rośliny powinno być obowiązkiem całej Państwowej Służby Rolnej. Jesteśmy w tych szczęśliwych warunkach, że mamy odmianę, która w woj. poznańskim doskonale udaje się. Odmianą tą jest kukurydza Wczesna Bydgoska.

Warto również przypomnieć aby już dzisiaj mobilizowano wszystkie siły do zabezpieczenia zasiewów na terenie woj. poznańskiego na ogół dobrze się udają.



Gołuchów czeka na przydział Kto zaopiekuje się cennymi gatunkami drzew?

W latach swego panowania urzędowała magnateria polska w swych wielkopańskich rezydencjach muzeów, skupiające różne dzieła sztuki, obrazy, pedzli znakomitych malarzy, białe kruki piśmiennictwa i inne eksponaty, posiadające wartość muzealną. Do największych — jak wiadomo — należały zbiory Potockich w Łańcutcie, Zamojskich w Kórniku i Czartoryskich w Gołuchowie w pow. jarocińskim.

Muzeum w Gołuchowie wraz z przylegającym 150 ha parkiem było udostępnione publiczności w okresie międzywojennym tylko w porze letniej. W latach okupacji zagladali do zamku gołuchowskiego wyłącznie hitlerowscy dygnitarze, m. in. kilkakrotnie gościem był tu niesławnej pamięci Gauleiter Greiser. W okresie zbliżającej się nieuchronnie pod naporem Armii Radzieckiej, kłęski, wywieźli okupanci wszystkie ruchome eksponaty w głąb Rzeszy. Zamek gołuchowski opustoszał. Pozostawiony w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu bez opieki — podobnie, jak otaczający go park — ulegał stopni-

wej dewastacji. Powoli ginęły kłami, dzieła sztuki kowalskiej, cenne boazerie, odrzwia rzeźbione z drzewa hebanowego, różne ozdoby zabytkowych kominków itp. Zamek przedstawia jednak nadal dużą wartość zabytkową.

Podobnie ma się rzecz z parkiem gołuchowskim, w którym w ciągu niemal 100 lat nagromadzono ze wszystkich kontyngentów świata ciekawe i rzadkie okazy flory leśnej. Jeszcze obecnie naliczyć tu można ponad 600 odmian drzew i krzewów leśnych, doskonale zaaklimatyzowanych, a wśród nich drzewo iglaste Daglesia — zbudany u nas i zaaklimatyzowany gatunek, dający większe przyrosty drewna, niż powszechnie znana jodła, czy świerk. Tymczasem — mimo wzniesienia parku za rezerwat — pasy się w nim kory oraz inne zwierzęta domowe.

Podawano już różne projekty wykorzystania zamku. Przed dwoma laty wypłynął np. z kół leśników projekt, urządzenia w nim muzeum leśnego, innym znów razem planowano utworzenie liceum leśnego. Niestety żadne z projektów nie doczekały się realizacji.

Park gołuchowski stanowi — zdaniem leśników — naukowców, doskonałą a nie wykorzystany dotychczas obiekt badawczy, a w zabytkowym zamku można by z powodzeniem urządzić muzeum leśne, którego dotychczas w kraju nie posiadamy. Słuszne będzie, jeśli Prezydium WRN w Poznaniu przekaże omawiany obiekt Wydziałowi Leśnemu U. P., który zaopiekuje się parkiem i zamkiem, ratując je przed dalszym niszczeniem, a ponadto przeprowadzi badania dla dobra nauki polskiej. Zainicjowany w tej sprawie dziekan Wydziału Leśnego dr Molenda oświadczył:

„Badania nad aklimatyzacją drzew w Związku Radzieckim są daleko zaawansowane i osiągają duże wyniki, które są wykorzystywane dla potrzeb gospodarczych. W Polsce również konieczne są badania w tym kierunku, zwłaszcza, że w czasie okupacji i w lasach doniedawna prywatnych, prowadzono dewastacyjną gospodarkę leśną. Wydział Leśny U. P. jako placówka naukowa jest więc zainteresowany w stworzeniu zakładu badawczego — stacji dendrologicznej (badania drzew i krzewów leśnych) celem prowadzenia badań metodą miczurinowską nad selekcyjną hodowlą drzew i krzewów leśnych, tym bardziej, że dysponuje kilkoma naukowcami-specjalistami w tym zakresie. Natomiast w zamku — dodaje dr Molenda — chcielibyśmy urządzić muzeum leśne. Zakład Inżynierii Leśnej U. P. posiada po zmarłym w ub. r. prof. Rafalskim największe w Polsce, a trzecie z rzędu co do ilości na świecie zbiory drewna, które dla zapoczątkowania muzeum chętnie przenieśliśmy do Gołuchowa.”

Wydaje się nam, że przekazanie całego obiektu gołuchowskiego (a więc parku wraz ze szklarniami i ogrodem warzywnym oraz zamkiem) Wydziałowi Leśnemu będzie najsluszniejszym rozwiązaniem tego problemu. B. Gorajski

137 tysięcy ton miodu — ponad 3000 kg wosku oto wyniki pracy pszczelarzy wielkopolskich

Właściciel 5-hektarowego gospodarstwa w Róży Nowej w pow. nowotomyskim ob. Jan Zajac posiada pas ekę złożoną z 50 pni.

Postuchajmy, co mówi ten zamożny hodowca na temat pszczelarstwa.

— Pasieki prowadzę od kilkadziesiąt lat. Obecnie przestawiłem ją na wędrowną. Co to znaczy? To znaczy, że np. w dniu 10 kwietnia wywożem pszczoły na pastwisko pyłkowe do Wasowa. Pastwisko pyłkowe jest podstawa do zasilenia rojów wczesną wiosną, a poza tym ma duże znaczenie dla zapylania drzew i krzewów.

— Na jakie trudności napotykać się w hodowli pszczoł?

— Nie są one wielkie, ale są. Przede wszystkim odczuwamy brak cukru do podkarmiania słabszych rojów. Odpowiadają nam, że cukru jest dosyć w sprzedaży, w sklepach gminnych spółdzielni. To racja. Cukier jest, ale sprzedawcą mi dwa, trzy a najwyżej pięć kg. bo to jest cukier konsumpcyjny, dla ludzi. W mojej pasiece to nie wystarczy. Muszę mieć jednorazowo co najmniej 25 kg, a takiej ilości spółdzielnia nie chce sprzedać. Prowadzę wzorową hodowlę matek pszczelich potrzebując każdej wiosny 25 kg cukru pudrowego i również nie mogę dostać. A przecież od pasiek zarodowych zależy rozwój pszczelarstwa nie tylko w naszym województwie, ale w całej Polsce.

To są zale pszczelarza. Trudności chyba stwarzane szlachnie przez kogós. Bo jakże? Cukru w kraju mamy pod dostatkiem i na podkarmianie pszczoł powinien być również przydzielony. Zrozumiałe, że sklepy wiejskie nie mogą sprzedać większej ilości, lecz PZGS-y w porozumieniu ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej i prezydiami PRN-ów powinny w okresie wczesno-wiosennym dostarczyć cukru pszczelarzom.

Na pewno się opłaci

Wyobraźmy sobie, że na skutek braku przydziału cukru spadnie rój pszczoł. Jaka powstaje strata? Obliczamy wartość pnia — 300 zł, wartość wyprodukowanego miodu (gdymy rój nie spadł) 7 kg po 18 zł w burcie, czyli 126 zł, wartość wosku — 50 zł. Do tego dochodzi strata zysku pośredniego, powstałego z zapylania roślin którą łachowcy oceniają na 400 zł.

Kilka cyfr

Razem więc strata wynosi 876 zł. Gdyby pszczelarz otrzymał 25 kg cukru po normalnej cenie rynkowej i mógł uratować rój, to uratowałby równocześnie dla społeczeństwa sumę 740 zł w postaci miodu, wosku i zysku pośredniego.

Czyli przydział cukru wielokrotnie by się opłacał społeczeństwu i Państwu w ogólnym bilansie gospodarki narodowej.

Zwalczanie chorób pszczełich

Pszczoły ulegają często chorobom. Toteż władze państwowe oraz Instytut Weterynaryjny w Gorzowie dokładają wszelkich starań, aby zmniejszyć niebezpieczeństwo. W woj. poznańskim odbyły się w ub. roku 363 dwudniowe kursy, podczas których omawiano racjonalną hodowlę, oraz sposoby i środki zwalczania chorób pszczełich. Największe spustoszenia w pasiekach robi zgnielec złośliwy i zwalczaniu tej choroby poświęca się największą uwagę.

Podsumowując, należy stwierdzić, że perspektywy rozwojowe dla pszczelarstwa w Wielkopolsce są wspaniałe i może ono przysporzyć krajowi znacznych dochodów. Jednakże czynnik mający wpływ na dystrybucję cukru, powinien się także włączyć do akcji i przyczynić do zmniejszenia strat w pasiekach. K. J.

SPRAW KULTURALNYCH nie wolno traktować po macoszemu

Sprawy kulturalne w niekażdym powiecie są właściwie traktowane. Jakby dla przykładu powiatowemu rad narodowym nie istniały. I same rady często, przy słusznym zwręciu nacisku na sprawy gospodarcze, do zagadnień kulturalnych ustosunkowują się jak macocha do niepotrzebnego dziecka. W ten sposób największy wysiłek władz państwowych zostaje sparalizowany w ogniu terenowym. Mimo tych uchybień daje się zauważyć znaczne postępy w rozwoju kultury na wsiach i miasteczkach.

Mamy tu na myśli powiat gostyński i powiat nowotomyski. O pierwszym już pisaliśmy. Przekonani byliśmy, że sprawa spadku po „Fredreum”, a szczególnie sprawa przejęcia świetlicy po tym towarzystwie zostanie należycie załatwiona, Prezydium Woj. Rady Narodowej w myśl ogólnych założeń lokal przeznaczyło dla związków zawodowych. Ale Pow. Rada Zaw. Zaw. nie może znaleźć ani jednego człowieka, który zająłby się świetlicą bez opłaty, jak to było praktykowane przez „Fredreum”. Jest to objaw smutny i źle świadczący o kierownictwie związków zawodowych w Gostyniu. Przecież związki zawodowe są szczególnie uprawnione (i mają możliwości) do zajęcia się sprawami kulturalnymi. Istnienie referatu kulturalnego PRZZ na opłacenie którego znalazły się wreszcie fundusze (jak poinformowało redakcję Prezydium PRN), nie wyłącza sprawy. Referat kulturalny musi mieć zarazem możliwości finansowe na zorganizowanie życia świetlicowego

Inaczej — ten dział pracy nie da żadnych rezultatów. Sądymy, że sprawa ta zostanie załatwiona według wskazań władz państwowych. Jak doświadczyliśmy, ta sama sytuacja wytworzyła się przy spadku po czytelni dla kobiet w tym schłodnym i gospodarczym mieście.

Powiat nowotomyski dopiero niedawno przypomnieli sobie o konieczności zwrócenia większej uwagi na sprawy kulturalne. Referatem kulturalnym zajmują się dodatkowo pracownica Wydziału Oświaty — Stefania Ceglarska, która ma poza sobą specjalny kurs dla referentów kulturalnych i — wiele spraw oświatowych na pierwszym planie. Działalność jej więc może się jedynie ograniczyć do sprawozdawczości. Ale nigdy — jak dowiedzieliśmy się w rozmowie z nią — nie była w terenie, bo nie ma czasu. Zwręta na wyjazdy i w ogóle na wydatki związane z referatem kultury Prezydium PRN nie przewidziało fundusze w budżecie. Radni i Prezydium potraktowało zagadnienia kultury po macoszemu.

Mimo niedociągnięć władz powiatowych młodzież wiejska pow. nowotomyskiego garnie się do życia kulturalnego. Przypomniemy tylko istnienie 6 bibliotek miejskich, 8 gminnych, 93 przy szkołach i 2 przy zakładach pracy — liczącą razem z biblioteką powiatową 45 tys. książek. W 20 świetlicach miejskich i 52 wiejskich pod opiekę związków zawodowych, w 32 świetlicach Zw. Samopomocy Chłopskiej i 5 szkolnych — coraz więcej gromadzi się młodzież. Nie wszę-

dzie w nich wygląda tak, jak powinno. Tu i ówdzie trzeba było zmienić opiekunów, jak np. w Kuślinie, gdzie wreszcie młodzież ZMP-owska postanowiła ożywić salkę. Młodzi entuzjaci jak Franc. Bryłka, z którym rozmawialiśmy, dają pewność, że świetlica kuślińska stanie na poziomie. Bukowiec, który ma obszerną świetlicę, nie porzestaje na własnej działalności kulturalnej. Chce także poznać te wszystkie zjawiska kulturalne, które są dostępne jedynie w mieście. Przeszło 100 ludzi chce wyjechać do Poznania, by zobaczyć przedstawienie operowe. Nestety — Opera poznańska nie odpowiada na starania mieszkańców Bukowca, czynione poprzez naucz. Flegera.

Trzeba tu także wspomnieć o przedstawieniach, które odegrała młodzież ZMP-owska, LZS-owska, członkowie OSP i Liga Kobiet w 12 miejscowościach od stycznia do marca włącznie. Jest to piękny wkład młodzieży powiatu nowotomyskiego, która sama chce uczestniczyć nie tylko w konsumpcji kulturalnej ale i w twórczości. Szczególnie działalność kulturalna sportowców wiejskich jest objawem radosnym.

Powiat nowotomyski już teraz musi pomyśleć o życiu kulturalnym i sprawach kulturalnych w najbliższych latach. Według danych statystycznych co roku coraz więcej tamtejszej młodzieży zapelniać będzie szkoły, świetlice i korzystać będzie z bibliotek i na to te instytucje kulturalne muszą być odpowiednio przygotowane.

Józef Picrzyk

Wzwanie do współzawodnictwa BHP

Wzmocnioną akcją Bezpieczeństwa i Higieny Pracy dla zabezpieczenia dobra ogólnego przeprowadzono we wszystkich placówkach Poznańskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego. Polegała ona na szczególnych instrukcjach i inspekcjach oraz szkoleniu kierowników, majstrów, brzdęków, łączników służby przeciwpożarowej i referentów BHP. Polepszyły się warunki pracy i ochrony przeciwpożarowej, a ponadto, obniżyła poważnie ilość wypadków.

Celem jeszcze większego usprawnienia pracy w tym kierunku Wydział BHP Poznańskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego zainicjował współzawodnictwo między oddziałami, obecnie wydział ten wezwał do współzawodnictwa również Bydgoskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane. (wjc)

Wszystkie polskie matki walczą o pokój

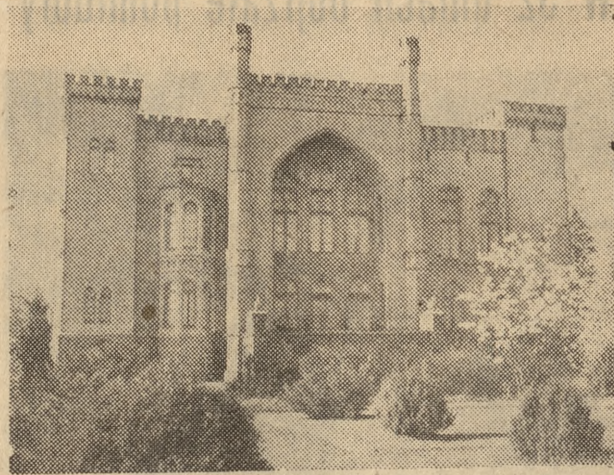
Już za 3 dni złożę na blankiecie plebiscytowym swój podpis — mówi ob. Maria Kusnierek z Gniezna. — Byłam analfabatką i dopiero w ostatnich miesiącach na kursach początkowego nauczania zdobyłam ten ogromny skarb: sztukę pisania i czytania. Zadanie zawarcia paktu pokoju wiąże się z moimi osobistymi sprawami. Mimo, że ukończyłam 54 rok życia, chcę uczyć się dalej, ambicją moją jest ukończenie 7-klasowej szkoły podstawowej. Chcę się stać sprawniejszą w wykonywaniu mej pracy. Ażeby móc się uczyć potrzeba pokoju, dlatego będę walczyć o niego. (yk)

Ostatnia wojna nie oszczędziła mnie — mówi ob. Karolina Beltowska z Gniezna. — Niemiecy faszyści oderwali mnie od moich maleńkich 2 i 4-letnich córeczek, zawieźli do obozu oświęcimskiego i zamordowali mi męża. Obecnie wróciłam już do równowagi duchowej, praca moja daje mi zadowolenie, a córki chodzą do szkoły. Składając swój podpis pod Apelem Pokoju, wierzę, że utrzymamy pokój i nie dopuścimy do ponownego koszmara wojny. (yk)

statniej wojny. Chcę walczyć w imię wyciecznych hasel KC PZPR, która jest produkującą awangardą klasy robotniczej i walczy o dobrobyt mas pracujących. Obóz pokoju zwycięży wojnę. Chcę pokoju, aby wychować swych synów na dobrych obywateli naszej Ojczyzny, budującej zrebry socjalizmu — mówi Jadwiga Martenka z Krotoszyń, przewodnicząca PZ Ligi Kobiet. (fk)

Mam troje dzieci i pragnę, by życie ich płynęło w pokoju, o który my walczymy. Rząd Polski Ludowej buduje przedszkola i szkoły dla naszego młodego pokolenia, które wraść może w pokojowych warunkach. Dlatego też wszystkie polskie matki walczą będąc do zwycięskiego końca w Narodowym Frontie Walki o Pokój — oświadcza Cecylia Brykczyńska w Krotoszyń — kierowniczka świetlicy LK. (fk)

Muzeum kórnickie



Obramowaniem zamku i Muzeum Kórnickiego jest wspaniały park, będący dziś terenem prac nauko-doświadczalnych Zakładu Badań Drzew i lasów.

W Dniach Oświaty, Książki i Prasy zorganizowana została w Muzeum Zamku Kórnickiego wystawa pod nazwą: „Myśl postępową Polskiego Oświecenia”. Stare druki, rękopisy polskich pisarzy, obrazy, szkice i rysunki rozmieszczone zostały na I piętrze. Specjalnie uwzględniony został dział polskiej myśli rewolucyjnej aż po czasy dzisiejsze. Wystawa potrwa dłuższy czas. Warto zaznaczyć, że przybywając do Kórnika można zwiedzić przepiękny park kórnicki, prowadzony obecnie jako zakład doświadczalno-naukowy. (jki)

Raidy, turystyka i zdobywanie odznaki SPO

Zadania leszczyńskich żużlowców

Żużlowcy leszczyńskiej Unii swoimi sukcesami dobrze rozślawili sport motorowy Polski Ludowej i za granicą. Zdobyte w r. 1949 przez leszczyńców po raz pierwszy zaszczytnego tytułu drużynowego mistrza Polski oraz zdobycie indywidualnego mistrzostwa Polski przez Alfreda Smoczyka nie było dziełem przypadku, lecz zasłużoną nagrodą za dobre przygotowanie się do ciężkich pojedynków. Do radosnych dni leszczyńskich żużlowców zaliczyć należy:

- zdobycie po raz wtóry drużynowego mistrzostwa Polski w roku 1950,
- uzyskanie przez Olejniczkę tytułu indywidualnego wicemistrza Polski na żużlu,
- zdobycie przez juniorów mistrzostwa Poznańskiej Ligi Okręgowej,
- posiadanie przez Majewicza tytułu mistrza i Bendkiewicza — wicemistrza indywidualnego Okręgu Poznańskiego na żużlu,
- uzyskanie okręgowego wicemistrza raidowego w kategorii do 250 ccm.

Uzyskanie zwycięstwa nie tylko jest zależne od samego zawodnika, lecz w dużej mierze od starannego i należytego przygotowania maszyny — a że Jappy „nie nawalili” było to zasługą mechaników: W. Otta, Załączkowskiego i Przybylskiego. Okresem smutku Unii była wiadomość, która wstrząs-

willi te błędy w bieżącym roku naprawić.

Nakreślony szeroki program pracy na rok 1951 wymagać będzie od zarządu i członków nie lada wysiłku i poświęcenia. Klub mając tylko sekcję motorową zmontował dalsze 5 i to: gimnastyczną, kolarską, szachową, siatkówkę, koszykówkę i tenisa stołowego. Poza licznymi imprezami żużlowymi i raidowymi urządzono jeden kurs szkolenia na kierowców samochodowych. W czasie roku nastąpi trzykrotny wyjazd ekipy Unii do LZS Rydzyna. W sezonie zostanie dobrana drużyna raidowa (3 członków), która bę-



Na zdjęciu mistrzowska drużyna żużlowców leszczyńskiej Unii

nęła całym światem sportowym, o tragicznej śmierci niezrównanego jeźdźcy Alfreda Smoczyka.

Mając sukcesy w wyścigach żużlowych nie doceniano w pełni znaczenia turystyki i raidów. Również zaniedbano szkolenie ideologiczne członków. Wiceprzewodniczący klubu z ramienia ZMP zaspisał to zagadnienie. Bardzo błado wygląda również biblioteka klubowa. Zarząd i członkowie postanow-

dzie brała udział w eliminacyjnych raidach Okręgu Poznańskiego. Będą pogadanki na tematy ideologiczne. Projektuje się rozwinąć sekcję szachową, aby mogła brać udział w rozgrywkach mistrzowskich. Sekcja tenisa stołowego zostanie przygotowana do meczów o drużynowe mistrzostwo.

Marcin Rydlewicz



Henryk Woźniak — 3-krotnie bronil barw Polski

REPERTUAR
TEATRÓW I KIN POZNAŃSKICH

TEATRY
OPERA IM. ST. MONIUSZKI — nieczynna
POLSKI — nieczynny
NOWY — nieczynny
KOMEDIA MUZYCZNA — nieczynna
MŁODEGO WIDZA — godz. 18 „Czerwony krawat”

KINA
APOLLO — godz. 16, 18, 20 „Wielkopańskie hulanki” — doz. od lat 18
BAŁTYK — godz. 16.30, 18.30, 20.30 „Przyjdą nowi wojownicy”
MUZA — godz. 16.30, 18.30, 20.30 „Cztery serca”

W dniu 10 maja 1951 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babka, śp. z Turkiewiczów

Elżbieta Studzińska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jezycach. Tegoroczna msza św. za ołtarz o godz. 8 w kościele Ks. Ks. Pallotyńców przy ul. Przybyszewskiego. W ciężkim smutku pograżeni córki, zięciowie i wnuki

Poznań, Szczecin, Skoki 6225g

Dnia 12 maja 1951 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babcia śp.

Maria Borówka

z. d. Primkę

przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

W nieutulonym smutku pograżeni syn, synowa, wnuki i rodzina.

Dnia 11 maja br. zmarła opatrzona Sakramentami św. moja ukochana żona, nasza najdroższa matka, moja jedyna siostra śp. z Sobekich

Aniela Szenicowa

h. sochańska.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dn. 15 bm., o godz. 16.20 z kaplicy na cmentarzu jezycyckim. O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciel i znajomych

maż, dzieci i siostra.

Poznań, R. Szymańskiego 6.

Wieści z Kalisza

W świetlicy Państw. Przedsiębiorstwa Budowlanego — Oddz. 10 odbyło się przy licznych udziałach młodzieży i pracowników budowlanych zebranie poświęcone omówieniu znaczenia Dni Oświaty, Książki i Prasy. Referat na temat wychowawczej roli prasy w Polsce wygłosił przedstawiciel „Głosu Wielkopolskiego” ob. Kaczmarek. Zainteresowanie referatem duże.

Ulica Sukiennicza przybrała piękny wygląd. Zdarło z jezdni starą nawierzchnię i pokryto nową — kostkową. Prace wykonał pracownicy sprawnie i szybko.

Ostatnio rowerzyści bezkarnie jeżdżą po chodnikach na ul. ul. Ostrowskiej, Asnyka, Buczka, Limanowskiego, Skalmierzyckiej i Konopnickiej. Przechodnie muszą schodzić z chodnika, aby uniknąć wypadku. Należy ukroczyć samowolę rowerzystów.

Nadmieniamy, że przy ul. Pułaskiego nr 2 otwarta jest nadal wystawa książek. (f)

Z kół szkolnych w Kaliszu najżywszą działalność przejawia koło przy Gimnazjum Handlowym, organizując cotygodniowe wieczory dyskusyjne. (bi)

Publiczna lekcja śpiewu

Zespoły chóralskie powiatu kolskiego intensywnie przystąpiły do akcji kulturalnej w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej. Siedem chórów miejskich i wiejskich w Kole, Klodawie, Dąbiu, Chelmnie i dwunastu innych, dało do dnia 2 maja br. dwadzieścia występów artystycznych z pełnym programem pieśni masowych, ludowych i stylizowanych.

W dniu 29 IV 1951 roku w godzinach popołudniowych na rynku w Kole odbyła się publiczna lekcja śpiewania pieśni masowych. Połączony chór w sile około 150 osób śpiewały pieśni masowe, którym przysłuchiwało się około 100 słuchaczy. Kilka pieśni po kilkakrotnym powtórzeniu śpiewali wszyscy zgromadzeni.

Organizatorem tych imprez był Okręg XX Wlkp. Związku Śpiewaczego i związek zawodowy. (J.S.)

„Zimny” wychów cieląt

Jeden z najlepszych w woj. poznańskim zespołów Państwowych Gospodarstw Rolnych Oleśnica w pow. chodzieskim stale ulepsza swoją gospodarkę.

Ostatnio zwiększono areal stawów rybnych o 12 hektarów.

Oleśnica prowadzi również tzw. „zimny” wychów cieląt, dla których zbudowano na razie 15 domków. Kondycja cieląt jest b. dobra. Wymieniony sposób chowu uodpornia pogłowie na choroby i podnosi wydajność. Wzory zaczerpnięto z doświadczeń radzieckich. Krowy na majątkach tego zespołu dają przeciętnie 4500 litrów mleka rocznie. Do wysokiej wydajności mleka przyczynia się racjonalne żywienie, dobra pielęgnacja i przestrzeganie czystości w oborach. (ko)

Dwa miliony pięćset trzydzieści tys. zł wynoszą zobowiązania chłopów szamotulskich

We wszystkich powiatach naszego województwa rozszerza się sieć Komitetów Obrońców Pokoju. Znaczna liczba komitetów powstała m. in. w pow. szamotulskim. Istnieje w nim obecnie 13 komitetów miejskich i gminnych, 99 komitetów gromadzkich, 67 zakładowych i 62 szkolne. W PGR-ach pracuje 35 komitetów, w spółdzielniach produkcyjnych 20 i 1 w POM-ach.

Z inicjatywy Prezydium Pow. Rady Narodowej i Powiatowego Komitetu Obrońców Pokoju w Szamotułach oraz komitetów gminnych i gromadzkich, mało- i średniorolni chłopów pow. szamotulskiego podjęli Czyn Melioracyjno-Drogowy, którego wartość wynosi 2 530 tys. zł. Do współzawodnictwa wezwano powiat śremski.

Pod egidą Gminnego Komitetu Obrońców Pokoju w Obrzycku, chłopów, robotników PGR i członkowie spółdzielni produkcyjnej w tej gminie jako pierwsi w powiecie podjęli Czyn Melioracyjno-Drogowy. (ik)

Pod egidą Gminnego Komitetu Obrońców Pokoju w Obrzycku, chłopów, robotników PGR i członkowie spółdzielni produkcyjnej w tej gminie jako pierwsi w powiecie podjęli Czyn Melioracyjno-Drogowy. (ik)

Młodzież ZMP-owska w gromadzie Plekary zgłosiła jako pierwsza w pow. gnieźnieńskim o podjętych przez siebie zobowiązaniach, celem uczczenia III Światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój. W zobowiązaniach tych wyczerzoczonych zostanie w Czynie Melioracyjnym 400 mb rowu prowadzącego wzdłuż rowu do Żernik. (yk)

Przedłużono zbiórkę złomu

W kwietniu br. przeprowadzono w Lesznie wiosenną zbiórkę odpadków użytkowych. Ogółem zebrano przeszło 35 ton złomu żelaznego, 3 tony szmat i makulatury, 1000 sztuk butelek i wiele innych odpadków. Wyróżniły się: koło ZMP przy warszłach BGR Strzyżewice, które zebrali ponad 4 tony złomu. Ref. Urząd Telegraficzny-Telegraficzny dostarczył ponad 2 tony, a ZMP-owcy z Liceum TPD 1000 kg złomu.

W porównaniu z dobrymi wynikami w mieście, stwierdzić wypada, że w poszczególnych gminach zaniedbano zbiórkę. Stąd wniosek, że gminne komitety akcji społecznej zbiórki odpadków użytkowych nie przeprowadziły należycie propagandy na swoich terenach. Zbiórka została przedłużona do dnia 31 V br. (R)

W śmiechu
cyfrowa pułapka

Pociąg nr 2493 na linii Gniezno—Klecko. Do przedziału wchodzi konduktor.
— Proszę bilety do kontroli.
Pasażerowie podają.
— Pan dopłaca 9 zł.
— Za co? — zdziwił się pasażer.
— Za to, że pan ma bilet klasy trzeciej, a to jest druga.
— Jak to, druga? Przecież tu jest wyraźnie 3 — pasażer pokazuje cyfrę na dwuczłonkach i ścianach przedziału.
— Ta trójka nieważna. Na zewnątrz wagonu jest dwójka.
— Ale gdy wsiadłem do wagonu drzwi były otwarte i ta dwójka była niewidoczna, więc się kierowałem oznaczeniem na wewnętrznej stronie drzwi.
— Na drugi raz niech pan dobrze patrzy dokąd pan wsiada. A teraz płaci pan karę.
— Ależ ten wagon niczym się nie różni od innych trzeciej klasy.
— Płaci pan, czy nie? — zapytał konduktor groźnie.
„Karę” 9 zł musieli zapłacić mimo sprzeciwu wszyscy pozostali podróżni. Postanowili jednak unikać pułapki nr 2493 i konduktora, który zdaje się robić dobre interesy na wagonach o podwójnym oznaczeniu klasy.
PKP! Zmień oznaczenia na wagonach lub „nadgorliwego” konduktora. (yk)